

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 16.09 Św. Korneliusza i Cypriana męczenników (wsp. obowiązkowe)

18⁰⁰ + Msza Święta

Wtorek 17.09 Św. Roberta Bellarmina, biskupa i dr Kościoła (wsp. dow.)

18⁰⁰ + Jana Pietruszkę, Sabinę Pietruszka z int. dzieci

Środa 18.09 Św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski (święto)

18⁰⁰ + Stanisława Kaczora, Mariannę, Stanisława Jędrochów, Józefę Władysława Zawadz-
kich, Katarzynę, Anielę Jędrochów, Annę Remling z int. Kaczorowej

**Czwartek 19.09 świętych Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Hasang i Towar-
zyszy, męczenników (wsp. obowiązkowe)**

18⁰⁰ + Mariannę, Augustyna Stachurów z int. rodziny

Piątek 20.09 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Józefa Zawadzkiego, Leokadię Pękalską z int. Zawadzkich

Sobota 21.09 św. Mateusza, apostoła i ewangelisty (święto)

13⁰⁰ + Danielę Skrok int. pogrzebowa

13³⁰ + Mariana Bentkowskiego z int. rodziny

15⁰⁰ ślub Pędzik Marta i Konicki Karol

16⁰⁰ ślub Ewelina i Krzysztof

17⁰⁰ ślub Sylwester Robak i Aneta Gliwińska

Niedziela 22.09 XXV Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Stanisława Malickiego z int. Malickiej

10⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 40-tą r. ślubu Haliny
i Wojciecha Słomów z int. dzieci

12⁰⁰ Msza Święta

16⁰⁰ + Stanisława Kruka, Janinę Kruk i Tadeusza Szewczyka z int. Tadeusza i Henryki
Kruków

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy
o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

- × 15.09 - Dzień Opakowań
- × 15.09 - Międzynarodowy Dzień Demokracji
- × 16.09 - Dzień Bluesa
- × 18.09 - Światowy Dzień Monitoringu Wody
- × 19.09 - Międzynarodowy Dzień Mówienia jak Pirat
- × 21.09 - Dzień Służby Celnej

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXIV

Niedziela Zwykła

15 września 2013 r.

Nr 42 (250)

Komentarz...

„Miłosierdzie Boga jest dostępne nie dla tego, kto potrafi przygotować piękną mowę pokutną, ale dla tego, kto w swym sercu uznał szkodliwość popełnionej zła i postanawia je porzucić oraz jest gotów przyjąć na siebie konsekwencje własnych czynów. Powrót do ojca jest dla młodszego syna wyznaniem, że ojciec nie chce mieć niewolników w swoim domu. Jego miłość obdarza syna wolnością, chociaż jasne jest, że młody człowiek mylił się w swym uporze. Pewność, że ojciec kocha taką miłością, pozwala podjąć drogę powrotu.”

/ks. Maciej Warowny/



**Święty
Stanisławie Kostko
czuwaj nad polską
młodzieżą i dziećmi**

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Wj 32,7-11.13-14 / 1 Tm 1,12-17 **Ewangelia:** Łk 15,1-10

„Zbliźali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła». Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

A w parafii...

• Pani Irena Gola organizuje z naszej parafii kolejną pielgrzymkę autokarową do Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie – Mogile, którym opiekują się ojcowie cystersi. Pielgrzymi już kolejny raz udadzą się na czuwanie pierwszopiątkowe 4 października. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do p. Ireny.

W poszukiwaniu...

Papież prosi chrześcijan i ludzi dobrej woli o modlitwę o pokój w Syrii w odpowiedzi plac Świętego Piotra wypełnia się ludźmi, muzułmańscy imani i mufti dołączają się do tej modlitwy w swoich krajach. To wszystko wydarzyło się ostatniej soboty. Wielu naszych braci cierpi z powodu prześladowań w swoich krajach. Modlitwa to dla nich być może mało ale jednocześnie bardzo dużo. Jesteśmy w końcu braćmi należymy do Kościoła Katolickiego to znaczy powszechnego wierni z Europy, Ameryki czy Afryki są dla nas tak samo bliscy jak ci z naszej parafii, więc odpowiedzmy na apel papieża i w zaciszu swoich domów poprośmy czasem Boga o pokój i życie wieczne dla prześladowanych Chrześcijan. /KK/

Z Watykańskiej Ziemi...

Chrześcijanie są powołani, by głosić Jezusa bez strachu, nie wstydząc się i bez triumfalizmu - powiedział papież Franciszek podczas porannej Mszy św. w domu Świętej Marty. Przestrzegł przed "stawianiem się chrześcijanami bez zmartwychwstania" i podkreślił, że "Chrystus jest zawsze centrum i nadzieją naszego życia". Papież zauważył, że Apostoł Paweł radzi nam wszystkim, byśmy podążali wraz z Jezusem, który zwyciężył śmierć i grzech, "podążać w Nim, będąc zakorzenionymi i zbudowanymi na Nim, na tym zwycięstwie, mocni w wierze" - stwierdził papież. Zaznaczył, że wydarzeniem kluczowym jest zmartwychwstanie Jezusa, choć nie zawsze łatwo to pojąć. Przypominał w tym kontekście reakcję mieszkańców Aten, którzy słuchali św. Pawła z zainteresowaniem, do chwili, kiedy nie zaczął on mówić o zmartwychwstaniu Jezusa. To wydarzenie napawa nas bowiem lękiem i stawia nas w obliczu pytań także i dziś. "Jest tak wielu chrześcijan, bez zmartwychwstania, chrześcijan bez Chrystusa Zmartwychwstałego: towarzyszą Jezusowi aż do grobu, płaczą, bardzo Go kochają, ale tylko do tego punktu" - stwierdził papież. Wskazał, że wśród owych chrześcijan bez Chrystusa zmartwychwstałego można wskazać trzy typy postaw: lękających się, wstydzących się i triumfalistycznych. We wszystkich tych trzech przypadkach nie sposób mówić o spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym! - dodał papież Franciszek. Jako załęczonych Ojciec Święty wskazał chrześcijan poranka Wielkanocnego czy Emaus - odchodzą, bo się lękają. Apostołowie zamknęli się w Wieczerniku z obawy przed Żydami, także Maria Magdaleną płakała, bo zabrali ciało Pana. Lękający się obawiają się myśleć o zmartwychwstaniu. Drugą kategorią wskazaną przez papieża są chrześcijanie wstydliwi. Kaznodzieja zauważył, iż wyznawanie, że Chrystus zmartwychwstał, w tym świecie, dynamicznie rozwijającym się dzięki osiągnięciom nauki, napawa pewnym wstydem. Zacytował św. Pawła, który mówi im, by uważali, żeby nikt nie zagarnął ich w niewolę przez filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji. "Tacy chrześcijanie wstydzą się powiedzieć, że Chrystus ze swoim ciałem, ze swoimi ranami zmartwychwstał" - zauważył Ojciec Święty.

Zakonnie...

Siostry Świętej Rodziny – ich zadaniem jest szerzenie i umacnianie wiary we wszystkich środowiskach społecznych, na wszelkie możliwe sposoby, by przywrócić ducha Świętej Rodziny z Nazaretu i pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Apostolstwo prowincji polskiej szczególnie akcent kładzie na godność i wartość rodziny jako podstawowej komórki Kościoła. Siostry realizują to poprzez świadectwo osobistego i wspólnotowego życia, troskę o dzieci ubogie, duszpasterstwo młodzieży, ewangelizację rodziców oraz otaczanie opieką ludzi starszych i chorych. Działalność i misja sióstr apostołskich jest wspierana modlitwą istniejących w łonie instytutu wspólnot kontemplacyjnych. Zgromadzenie założył w 1820 r. we Francji ks. Piotr Bienvenu Noailles. Pełna nazwa: Instytut Zakonny Świętej Rodziny z Bordeaux (SFB).

Boży człowiek... - św. Hildegarda z Bingen (17 września)



Hildegarda urodziła się 16 września 1098 w Rupertsbergu koło Bingen. Ponieważ była dziesiątym dzieckiem w szlacheckiej rodzinie, w wieku ośmiu lat, zgodnie z tradycją dziesięciny, została poświęcona Kościołowi. Zaopiekowała się nią przeorysza benedyktynek - Judyta. Dzięki wrodzonym zdolnościom do nauki i umiejętności wykorzystywania zdobytej wiedzy zyskała uznanie. Gdy w 1136 r. Judyta umarła, Hildegarda zajęła jej miejsce. Jako przeorysza cieszyła się wielką estymą. Podjęła liczne dzieła dla swojego zakonu. By mniszki nie dzieliły murów z zakonnikami, spowodowała przeniesienie konwentu do ufundowanego przez jej rodzinę klasztoru we wsi Rupertsberg (1150). Po latach zbudowała dla nich jeszcze jeden klasztor w Eibingen (1165). Już będąc przeoryszą Hildegarda ujawniła, że od trzeciego roku życia miewała wizje, podczas których komunikowała się z Bogiem. Nie ujawniała tego przez skromność, a może z obawy przed inkwizycją. Dopiero gdy mając 42 lata osiągnęła najwyższe dostępne kobiecie stanowisko w Kościele i uzyskała wpływy w najważniejszych biskupstwach i na dworze papieskim, bez obaw przyznała się do swoich doświadczeń. W czasie jednej z wizji usłyszała głos nakazujący jej spisywać swoje wizje. W ten sposób zaczęło powstawać dzieło Scivias - "Poznaj ścieżki Pana". W latach 1158-1170 głosiła kazania w środkowych i południowych Niemczech. Była zapraszana na wykłady i wizytacje w klasztorach. Ta światła kobieta uważała, że śpiew powinien być nieodłączną częścią liturgii, gdyż śpiew, tak jak modlitwa, przybliża człowiekowi zbawienie. Wierzyła, że twórcze natchnienie pochodzi wprost od Boga, a dzieło artysty jest w rzeczywistości boskim przekazem. Pod koniec XX w. jej muzyka zyskała dużą popularność. Zmarła 17 września 1179 r. w klasztorze w Rupertsberg. **Modlitwa:** Boże Ty obdarzyłeś św. Hildegardę niebieskimi darami Prosimy Cię abyśmy wsparci jej wstawiennictwem, z ciemności tego świata doszli do Twojej wiecznej światłości.

Zamyśl się...

„Nie mówmy o tym, że należy miłosiernie wspomagać nędzę, nędzę należy niemiłosiernie likwidować.”

/Karel Capek/

Uśmiech...

Fryzjer pyta klienta: - Pan już chyba u nas był? - Nie, ucho straciłem na wojnie.

Coś dla ducha...

„O przewodach elektrycznych”

Dwa przewody elektryczne od lat pracowały razem: zgodnie, sprawiedliwie, wytrwale, ze świadomością ich pracy. Całe życie trawiła je tęsknota za zbliżeniem się do siebie: często marzyły o tym, aby się chociaż tylko dotknąć, czasami – gdy tęsknota była zbyt duża – zwracały się do jaskółek i wróbił z prośbą, aby służyły za pośredniaków i skacząc z drutu na drut, przekazywały wzajemne wyznania i całusy. Któregoś wieczoru zjawił się też stary kruk z okolicy. I jemu pozostały się żyjące w separacji (oddzielone od siebie pięćdziesięciocentymetrową odległością) druty, opowiadały o swojej tęsknocie i pragnieniu. Mądry kruk tłumaczył, że to szczególna łaska, jeżeli się tak tęskni za sobą; że są one przecież cały czas razem i mogą sobie o wszystkim opowiadać; że ich przeznaczeniem nie jest połączenie, gdyż są zbyt podobne; że przy zwarciu tracą wszelkie napięcie i życzenia. Ale druty nie chciały mu wierzyć; były przekonane tylko o swojej racji. Pewnego razu przyszedł przez te tereny sztorm: porwał mokrą gałąź, trochę się nią bawił, w końcu rzucił – akurat na nasze tęsknione do siebie druty. Powstało spięcie; syk, błyskawica – a potem długa cisza. Druty wisiły bezwładnie obok siebie, bez energii, bez napięcia, bez tęsknoty i nic niemające sobie do powiedzenia.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/